

Sygn. akt V KZ 27/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **J. K.**

skazanego z art. 56 § 1 k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 sierpnia 2014 r.

zażalenia obrońcy skazanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 19 maja 2014 r., w przedmiocie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 r., skazał J. K. za czyn z art. 56 § 1 k.k.s., za który wymierzył mu karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 100 zł każda. Wyrok ten, zaskarżony tylko przez wyznaczoną z urzędu obrońcę oskarżonego, został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 2 kwietnia 2014 r., przy uznaniu apelacji za oczywiście bezzasadną. Jeszcze przed terminem rozprawy odwoławczej, postanowieniem z dnia 18 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 78 § 2 k.p.k. cofnął oskarżonemu wyznaczenie obrońcy z urzędu, co spowodowało, że w wydanym dzień później zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy nie zamieszczono polecenia zawiadomienia o jej terminie dotychczasowej obrońcy. Wspomniane postanowienie zostało doręczone stronom z pouczeniem, że nie przysługuje na nie zażalenie. Dotychczasowa obrońca, będąc odmiennego zdania, złożyła zażalenie, w którym

m.in. wskazała, że dopuszczalność takiego postąpienia wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r., K 30/11 (Dz. U. z 2013 r., poz. 1262), stwierdzającego, że art. 78 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu, jest niezgodny z art. 78 w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Wpłynięcie zażalenia nie spowodowało podjęcia czynności procesowych. Autorce tego pisma przekazano informację, że nie może ono stanowić przedmiotu rozpoznania w postępowaniu zażaleniowym, zaś w odpowiedzi na kolejne pismo zawierające żądanie wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia zażalenia, jak też kolejny wywód zmierzający do wykazania, że postanowienie wydane na podstawie art. 78 § 2 k.p.k. podlega zaskarżeniu, pismem z dnia 26 marca 2014 r. poinformowano ją, że przedstawione uprzednio stanowisko Sądu Okręgowego pozostaje aktualne, że „nie ma podstaw ustawowych do wydania procesowego zarządzenia w tym zakresie” jak też, że „dalsza korespondencja nie będzie w zakresie tej kwestii kontynuowana”. Wspomniane pismo doręczono do kancelarii adwokackiej 31 marca 2014 r., tj. przed terminem rozprawy odwoławczej, na którą oskarżony, zawiadomiony o terminie, nie stawił się. Adwokat, uznająca się nadal za obrońcę z urzędu J. K., pismem z dnia 16 kwietnia 2014 r. zwróciła się do Sądu Okręgowego o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 2 kwietnia 2014 r.; nadto wystąpiła o przywrócenie terminu do złożenia tego wniosku twierdząc, że niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, w szczególności dlatego, że „obrońca oskarżonego J. K., pomimo nieprawomocnego odwołania go z funkcji obrońcy z urzędu (zażalenie obrońcy na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 18.02.2014 r. nie zostało rozpoznane), nie został zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, a informację o jej przeprowadzeniu uzyskał dopiero w dniu 11 kwietnia 2014 r. w rozmowie z sekretariatem Sądu Okręgowego”. To wystąpienie spotkało się ze strony Sądu z wezwaniem do uzupełnienia braku formalnego poprzez złożenie upoważnienia do podjęcia czynności procesowej. W reakcji na to wezwanie w dniu 12 maja 2014 r. adwokat złożyła podpisane przez J. K., datowane 16 kwietnia 2014 r., upoważnienie do obrony „w zakresie złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz o przywrócenie terminu do jego złożenia”.

Postanowieniem z dnia 19 maja 2014 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 126 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 524 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. odmówił przywrócenia terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 2 kwietnia 2014 r.

Zażalenie na to postanowienie wniosła obrońca aktualnie skazanego J. K., zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 78 § 2 k.p.k. poprzez błędną jego wykładnię, nieuwzględniającą wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt K 30/11 (Dz. U. z 2013 r. poz. 1262) i wynikającego z niego faktu utraty mocy obowiązującej tego przepisu w zakresie, w jakim nie przewidywał zaskarżenia postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu z dniem 29 października 2013 r., a polegającą na przyjęciu, iż od postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu zażalenie nie przysługuje;

2. art. 126 § 1 k.p.k. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na odmowie przywrócenia terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 kwietnia 2014 r., pomimo uchybienia terminowi zawitemu z przyczyn od strony niezależnych nieleżących po stronie skazanego, tj. w sytuacji, gdy skazany - znając treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r. - pozostawał w przekonaniu, że postanowienie sądu o cofnięciu mu wyznaczenia obrońcy z urzędu nie jest prawomocne, a co za tym idzie, że nadal działa za niego obrońca z urzędu.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przywrócenie terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 kwietnia 2014 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne. Lektura zarzutów oraz ich uzasadnieniem każe przyjąć, iż twierdzenie autorki zażalenia o wadliwości zaskarżonego orzeczenia opiera się na kilku тезach, poczynając od tej, że skazany, znając treść wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r.,

pozostawał w przekonaniu, iż Sąd błędnie poinformował go o prawomocności postanowienia o cofnięciu mu wyznaczenia obrońcy z urzędu, zatem że nadal działa za niego obrońca z urzędu, która będzie informowała go o czynnościach związanych z jego sprawą. Nie było to jednak zgodne ze stanem faktycznym, w szczególności obrońca nie wzięła udziału w rozprawie apelacyjnej, bowiem chociaż nie została skutecznie odwołana, to nie zawiadomiono ją o terminie rozprawy. Tymczasem, gdyby obrońca została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy apelacyjnej, miałaby możliwość złożenia w terminie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, co jednak nie nastąpiło właśnie z uwagi na brak wiedzy obrońcy o terminie rozprawy.

Argumentacja ta nie może być uznana za przekonującą. W pierwszej kolejności dlatego, że w znacznym zakresie jest niespójna z wnioskiem o przywrócenie terminu, w którym nie wspomniano o jakiegokolwiek przyczynie zaniechania przez skazanego złożenia stosownego wniosku, a poprzestano na przytoczeniu okoliczności odnoszących się tylko do osoby skarżącej. Nie sposób też nie zauważyć, że argumentacja zażalenia zmierza do wykazania, iż skazany postąpił prawidłowo, budując koncepcję swojego zachowania w postępowaniu odwoławczym na przeświadczeniu, że to on, a nie Sąd lepiej interpretuje prawo. Tymczasem określona interpretacja przedmiotowego wyroku Trybunału Konstytucyjnego w żadnym razie nie upoważniała skazanego do ignorowania jasnego i stanowczego pouczenia udzielonego mu przez Sąd, iż postanowienie o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu jest prawomocne i nie przysługuje na nie zażalenie oraz przyjmowania założenia, że mimo to obrońca będzie nadal występowała w sprawie. Założenie to było wręcz absurdalne, bo bazowało na tezie, iż dopuszczając dotychczasową obrońcę z urzędu do dalszego udziału w procesie, Sąd nie będzie respektował wydanego przez siebie postanowienia i zakomunikowanego stronom poglądu, że jest ono prawomocne. W realiach sprawy, jedynie słusznym zachowaniem skazanego, chroniącym go przed ujemnymi konsekwencjami, byłoby respektowanie decyzji i pouczeń Sądu, dopóki nie zostały zmienione, choćby nawet pozostawał w przekonaniu, że nie są one prawidłowe. To samo, o czym później, odnosi się do zachowania autorki zażalenia.

W argumentacji zażalenia za kluczową trzeba uznać tezę, że „postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 18 lutego 2014 r. w dalszym ciągu nie jest prawomocne, a co za tym idzie nie nastąpiło skuteczne odwołanie obrońcy z urzędu”. W takim razie rzeczywiście niezawiadomienie obrońcy o terminie rozprawy odwoławczej byłoby niewłaściwe, a opóźnienie w złożeniu wniosku usprawiedliwione. Trzeba jednak uznać, że sugerowana przez skarżącą nieprawidłowość nie zaistniała. Podnosząc zarzut obrazy art. 78 § 2 k.p.k., obrońca pominęła udzielone jej przez Sąd w jednym z pism (k. 520) wyjaśnienie, że stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności, w pewnym zakresie, tego przepisu nie powoduje, iż inaczej niż dotychczas musi być interpretowany przepis art. 426 § 2 k.p.k., określający, jakie postanowienia wydane przez sąd odwoławczy mogą być zaskarżone zażaleniem i nieprzewidujący możliwości takiego postąpienia w odniesieniu do postanowienia w przedmiocie wyznaczenia obrońcy z urzędu. Ta konstatacja była prawidłowa, choćby dlatego, że nie istnieje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego uznające za niezgodny z Konstytucją RP wymieniony przepis w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia sądu odwoławczego o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu, względnie o cofnięciu wyznaczenia obrońcy. Można nadto zauważyć, że będący przedmiotem zainteresowania wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wydany na kanwie m.in. art. 78 Konstytucji RP, stanowiącego, że „każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”. Chociaż trzeba uwzględnić, że niekiedy orzeczenie wydane przez sąd odwoławczy ma cechy orzeczenia pierwszoinstancyjnego (zob. pkt 4.3.2. uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2013 r., SK 33/12, OTK-A 2013, Nr 8, poz. 124; Dz. U. z 2013 r., poz. 1436), jednak problematyczne wydaje się uznanie, że jest takim orzeczeniem decyzja w przedmiocie przydzielenia oskarżonemu obrońcy z urzędu, zwłaszcza wtedy, gdy, jak w niniejszej sprawie, wcześniej wypowiadał się w tym względzie sąd pierwszej instancji. Natomiast odwołując się do poglądu S. Steinborna, że postanowienie sądu, wydane na podstawie art. 78 § 2 k.p.k., o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu jest zaskarżalne zażaleniem na podstawie bezpośrednio stosowanego przepisu art. 78 w zw. z art. 8 Konstytucji RP [w: J. Grajewski (red.), Komentarz aktualizowany do

art. 78 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el], pominęła skarżąca, iż wymieniony autor w tym samym opracowaniu, podkreślając, że przepis art. 78 Konstytucji RP dotyczy wyłącznie orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, stwierdził zarazem, iż przepis ten „nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia zaskarżalności zarządzenia o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu wydanego przez prezesa sądu odwoławczego. Na takie zarządzenie zażalenie nie przysługuje”. Trudno przyjąć, że inny pogląd autor ten wyraziłby, rozpatrując zagadnienie zaskarżalności postanowienia sądu odwoławczego o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu, względnie o cofnięciu takiego wyznaczenia.

Odnosnie do zawartego w drugim punkcie zarzutu błędnej wykładni przez Sąd Okręgowy art. 126 § 1 k.p.k. należy zauważyć, że podniesiona kwestia nie dotyczy wykładni przepisu, ale ustalenia faktycznego, mianowicie czy niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Sąd słusznie uznał, że po stronie skazanego takie przyczyny nie zachodziły, bowiem nie stawiał się na rozprawę oraz zaniechał czynności dlatego, że ignorował przekazane mu decyzje i pouczenia. Zarazem nie wchodziła tu w grę inna okoliczność uzasadniająca przywrócenie terminu, mianowicie jego niedotrzymanie z winy obrońcy, skoro od 18 lutego 2014 r. skazany nie miał obrońcy. Wobec tego słusznie Sąd Okręgowy stwierdził, że nie było podstaw do zawiadamiania byłej obrońcy o terminie rozprawy, zaś odmienne w tym względzie zapatrywanie skarżącej, bazujące na przeświadczeniu, iż „nie nastąpiło skuteczne odwołanie obrońcy z urzędu”, nie zasługuje na aprobatę.

W nawiązaniu do wcześniej poczynionej uwagi, że w zażaleniu skarżąca zawarła twierdzenia, które nie znalazły się we wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, trzeba odnotować, że jednym z tych twierdzeń jest brak wiedzy skazanego o terminie rozprawy. Miało to być spowodowane tym, że adresowane do skazanego zawiadomienie odebrała inna osoba (W. K.), która nie przekazała mu tej korespondencji. Autorka zażalenia postąpiła zatem w sposób przewidziany w art. 427 § 3 k.p.k., wskazując nowy fakt. Nie mogło to jednak prowadzić do uwzględnienia zażalenia, a to z tego względu, że w świetle zawartej w aktach sprawy dokumentacji zapewnienie, iż skazany nie wiedział o terminie rozprawy odwoławczej, jest niewiarygodne. Z potwierdzenia

odbioru korespondencji (k. 511) jasno wynika, że adresowana do J. K. przesyłka zawierała dwa pisma: zawiadomienie o terminie rozprawy oraz odpis postanowienia z 18 lutego 2014 r. o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu. Skoro nie jest kwestionowane (na tym w znacznym stopniu opiera się zażalenie), że do skazanego dotarła wiadomość o cofnięciu mu obrońcy, a nawet na swój sposób interpretował on udzielone mu pouczenie o niezaskarżalności tej decyzji, to trzeba przyjąć, że dotarła też do niego wiadomość o terminie rozprawy. Nieracjonalne byłoby bowiem założenie, że odbiorca przesyłki nie przekazał jej w całości adresatowi, ale przekazał, po uprzednim otworzeniu koperty, tylko odpis wspomnianego postanowienia. Skazany, nie stawiając się na rozprawę, nie wykazując zainteresowania treścią wyroku i możliwością uzyskania jego uzasadnienia, wykazał brak niezbędnej dbałości, zaś Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że instytucja przywrócenia terminu nie jest sposobem naprawienia przez stronę własnego zaniedbania czynności w przewidzianym przez prawo terminie. Ponownie należy tu przypomnieć, że skarżąca nie może skutecznie powoływać się na nieprawidłowe postąpienie skazanego, polegające na określonym zachowaniu się w toku procesu (w istocie – beczynności), sprzecznym z udzielonym mu przez Sąd pouczeniem. Brak tej dbałości i zainteresowania sprawą jest też widoczny, gdy skazany, wiedząc, że 2 kwietnia 2014 r. było przewidziane wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy (wykazano, że zawiadomienie o terminie rozprawy jednak otrzymał) i zakładając, że cyt. z zażalenia „nadal działa za niego obrońca z urzędu”, nie zapytał domniemanej obrońcy przynajmniej w ciągu kilku dni po rozprawie, jakie zapadło orzeczenie. Wtedy o tym, że we wskazanym dniu została przeprowadzona rozprawa apelacyjna adwokat dowiedziałaaby się w czasie umożliwiającym terminowe złożenie przedmiotowego wniosku, a nie „w dniu 11 kwietnia 2014 r. w rozmowie telefonicznej z sekretariatem Sądu Okręgowego w S”. Z przyczyn wyżej przedstawionych, skarżąca nie może też opierać zażalenia na twierdzeniu, że bezpodstawnie nie została zawiadomiona o terminie rozprawy apelacyjnej.

Zainteresowana adwokat, chociaż deklaruje, iż podejmując czynności kieruje się „ostrożnością procesową” (pismo k. 536), w istocie takiej ostrożności, a nawet zwykłej racjonalności działania nie wykazała. Skoro bowiem znany był jej pogląd Sądu Okręgowego o niezaskarżalności postanowienia z 18 lutego 2014 r., to

musiała wiedzieć, że zawiadomienie o terminie rozprawy nie zostanie do niej wysłane. Nie stanowiło to jednak przeszkody, by adwokat, nadal uważając się za obrońcę oskarżonego, we własnym zakresie termin ten ustaliła (jest też faktem, że termin rozprawy widnieje na podpisywanych przez pracownika kancelarii potwierdzeniach odbioru pism kierowanych przez Sąd do autorki zażalenia – zob. k. 516, 522), a po wydaniu wyroku postąpiła tak, jak po wymienionej dacie 11 kwietnia 2014 r., jednak z zachowaniem ustawowego terminu – właśnie z ostrożności procesowej, choćby była przekonana o swojej racji, że nie nastąpiło skuteczne odwołanie obrońcy z urzędu. Trzeba jednak dostrzec, że w innym wypadku ową ostrożność procesową skarżąca jednak wykazała, chociaż zarazem też skłonność do prowadzenia swoistej gry z sądem, połączoną z oczekiwaniem, że ten w swoich decyzjach nie będzie konsekwentny. Upoważnia do takiego twierdzenia fakt odebrania od skazanego upoważnienia do obrony w zakresie złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz o przywrócenie terminu do jego złożenia w dacie sporządzenia tego wniosku, tj. 16 kwietnia 2014 r., a zarazem niezłożenie tego upoważnienia razem z wnioskiem, a dopiero prawie miesiąc później, po otrzymaniu wezwania do uzupełnienia braku.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.